

KAZIMIERZ HEYMANOWSKI

Siła robocza w gospodarce leśnej na Mazowszu w okresie przedrozbiorowym (od połowy XV w.)

Рабочая сила в лесном хозяйстве на территории Мазовии
со второй половины XV века до 1795 года

Labour in forest management in Mazawsze before partition
(beginning with the mid-XVth century)

Wybór Mazowsza jako lokalizacji badań w zakresie określonym tytułem należy tłumaczyć wybitną rolą, jaką odegrało ono w kształtowaniu gospodarki leśnej na naszych ziemiach. Tu prawdopodobnie najwcześniej podporządkowano wyróbkę sortymentów drzewnych wymogom klasyfikacji. Tu również wyjątkowo wcześnie zaznaczyły się symptomy formowania się gospodarki leśnej, jako pionu odrębnego od rolnictwa (XVI w.)¹, a następnie — jedne z pierwszych przykładów jej zorganizowania (druga połowa XVIII w.)².

J. L e l e w e l tak pisał na temat mazowieckiego bartnictwa, bardzo ważnego niegdyś działu gospodarki leśnej: „ledwie nie jednostajne w całej Polsce istniały prawa i reguły, ale Mazowsze wzbudza większy interes z powodu ustaw bartniczych, które się tu wcześniej jak gdzie indziej i w większej okazały zupełności”³.

W tej, jednej z najbardziej lesistych dzielnic Polski Piastowskiej, o obszarze ok. 32 tys. km², spotykamy się chyba z najstarszym w kraju przejawem zorganizowanej ochrony zwierzostanu, w tym z jego dokarmianiem.⁴

W połowie XVIII w. powstały tu nowe formy organizacji pracy, w zakresie eksploatacji zasobów drzewnych i ich przerobu, i na odmiennych niż dotąd warunkach płacy.⁵

Niewątpliwie o przedstawionej pozycji Mazowsza, obok bogactwa le-

¹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbu Koronnego (dalej — AGAD, ASK), LVI, Ł3, III, k. 11v (1580 r.) — powoływanie leśniczych dla spraw gospodarki leśnej obok „urzędników”, prowadzących gospodarke rolną.

² P a w l i k S. — Polskie instruktaże ekonomiczne z końca XVII i XVIII wieku. Kraków 1915, s. 286—290.

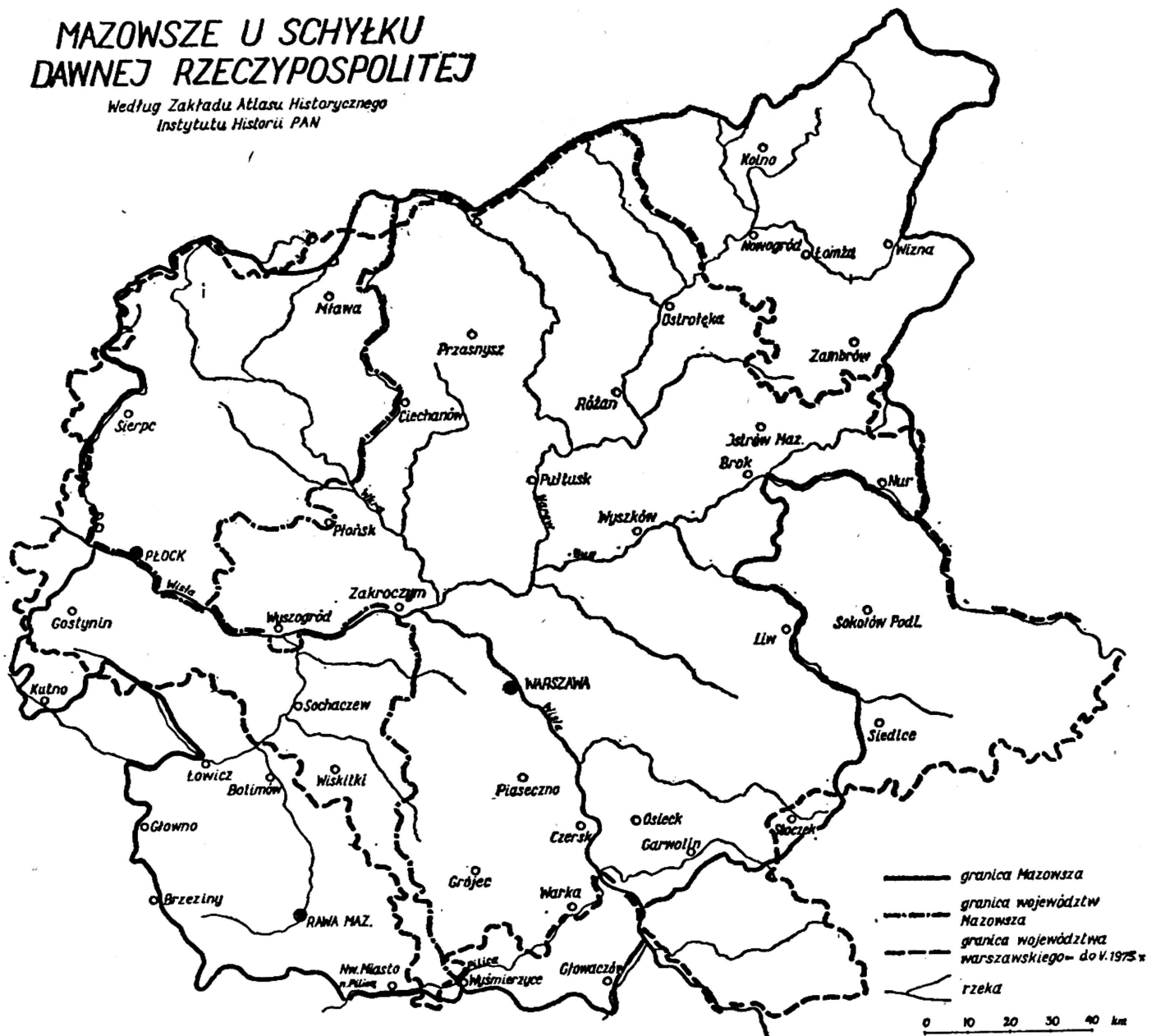
³ L e l e w e l J. — Pszczoły i bartnictwo w Polsce. Poznań 1856, s. 8, 9.

⁴ H e y m a n o w s k i K. — Jaktorów i jego okolice w historii turów. „Ochrona Przyrody”, R. 40, PAN, Kraków 1974, s. 198.

⁵ H e y m a n o w s k i K. — Budnicy i „holendrzy” w dziejach gospodarstwa leśnego na Mazowszu. „Sylwan” nr 5, 1969, s. 21—40.

MAZOWSZE U SCHYŁKU DAWNEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Według Zakładu Atlasu Historycznego
Instytutu Historii PAN



Ryc. 1. Zasięg Mazowsza u schyłku dawnej Rzeczypospolitej na tle granic woj. warszawskiego (do V 1975 r.).

śnego, zdecydowało korzystne usytuowanie w stosunku do głównych dróg wodnych, tj. Wisły i jej dopływów, wiodących do Gdańska, z dawna rozwiniętego miasta portowego. Niemniej, zwrócenie na tych ziemiach szczególnej uwagi na eksploatację lasów znajduje swe wyjaśnienie również w niskiej na ogół jakości miejscowych gleb, stąd i w stosunkowo nieznacznych dochodach z gospodarki rolnej.

Z zasięgiem terytorialnym Mazowsza zaznajamia ryc. 1.

Według S. Kutrzeby, drewno było pierwszym towarem, który spławiano Wisłą (głównie z Mazowsza i z Podlasia)⁶. Już w XIV w. Mazowsze brało „ożywiony udział” w jego eksporcie (J. Baranowski)⁷.

O nabytych tu od dawien dawna umiejętnościach w zakresie wyróbki sortymentów drzewnych, według wymogów rynku zagranicznego, mogły-

⁶ Kutrzeba S. — Wisła w historii gospodarczej dawnej Rzeczypospolitej. PTK, Monografia Wisły, z. XI, Warszawa 1920, s. 6, 7.

⁷ Baranowski J. — Przemysł polski w XVI w. Warszawa 1919, s. 121.

by pośrednio świadczyć dane, z których wynika, że już w połowie XIV w. w porcie gdańskim zatrudnieni byli przy ich odbiorze brakarze⁸.

O znacznej liczbie sortymentów drzewnych wyrabianych współcześnie i o jakościowej ich klasyfikacji dowiadujemy się m. in. z przekazów źródłowych XV w.⁹

Z rodzajami sortymentów drzewnych sprzedawanych wówczas w Gdańsku oraz z ich cenami na tym rynku zaznajamia zachowana w oryginale instrukcja z 1572 r., poświęcona tej sprawie. Wymienione są w niej również wymiary oraz wymogi jakościowe¹⁰.

W XVI w., a zwłaszcza w XVII w., lasy Mazowsza, jak i na innych obszarach etnicznie polskich były bardzo wyniszczone. Rolę Gdańska, podupadającego od lat siedemdziesiątych XVI w., zaczęły przejmować Królewiec, Kłajpeda, z czasem — Ryga. Niemniej jednak i w tym okresie zdarzały się poważne, choć rzadsze już transporty produktów pochodzenia leśnego. Przykładem tego jest niedoszła XVII-wieczna transakcja wartości ówczesnych 60 tys. zł. Towary zostały skonfiskowane w Gdańsku, zapewne na skutek przemykania ich bez opłacenia należności celnych¹¹.

Uwzględnić również należy chłonność rynku wewnętrznego na „towary leśne”, w tym na potrzeby rzemiosł. Wprawdzie takie transakcje jak zaopatrywanie w drewno budowy zamku i mostu warszawskiego (lata siedemdziesiąte XVI w.) nie zdarzały się często, lecz jako ciekawostkę można by wymienić, że główny jego dostawca do tych budowli, Filip Szlichtyng, dorobił się tą drogą „10¹/₂ łanów miary chełmińskiej i 5 morgów ziemi” opodal Warszawy¹².

Z chwilą wyniszczenia starodrzewów, zainteresowanie eksploatujących lasy kierowało się na wyróbkę sortymentów o mniejszych wymiarach oraz na produkcję węgla i popiołu (potażu).

Mając na uwadze przedstawiony pokrótce obraz eksploatacji lasów, uznać nie trudno, że ówczesna rola siły roboczej w gospodarce leśnej stanowiła problem bardzo istotny.

Połowa XV w., jako data wyjściowa opracowania, odpowiadająca zresztą periodyzacji historii gospodarczej Polski, stanowi dość wyraźny przedział między graniczącymi z sobą układami w zakresie siły roboczej w gospodarce leśnej. O powstaniu tego przedziału zadecydowało zawarcie pokoju toruńskiego z Krzyżakami (1466 r.), który w zasadniczym stopniu wpłynął na rozwój folwarków oraz w związku z tym, jak byśmy to obecnie wyrazili, na dynamiczny rozwój polskiego eksportu z bardzo poważ-

⁸ Bogucka M. — Gdańsk jako ośrodek produkcyjny w XIV—XVII w. Warszawa 1962, s. 101, 102.

⁹ Biskup M. — Handel Wiślany w latach 1454—1466. Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych, PTPN, t. XIV, Poznań 1952, s. 180, 181.

¹⁰ AGAD, ASK, XVI, 04, k. 35v, 36. Dokument ten, jako „Instrukcja dla starosty i urzędników starostwa osieckiego” został zamieszczony w formie aneksu w pracy Leskiewiczowej J. — Dobra osieckie w okresie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej XVI—XIX w. Wrocław 1957.

¹¹ Keckowa A. — Melchior Walbach. Z dziejów kupiectwa warszawskiego XVI w. Warszawa 1955, s. 130.

¹² Nacz. Dyr. Arch. Państw. Teki Archiwalne — Z dziejów Odrodzenia w Polsce. PWN, Warszawa 1954, s. 387.

nym w nim udziałem „towarów leśnych”. Tym mianem określano wspólnie: drewno jego pochodne oraz miód i wosk (skóry zwierzyzny nie stanowiły poważniejszej pozycji eksportu).

Łącząc pojęcie gospodarki leśnej już z połową XV w. robimy to w dużym stopniu umownie. Przypomnieć bowiem należy, że wówczas, jak i przez paręset lat następnych, działalność gospodarcza w lasach była tak silnie zespolona z rolnictwem, że łącznie z nim stanowiła wspólne gospodarstwo wiejskie.

Przedstawione dalej dane charakteryzują stosunki we wszystkich trzech kategoriach własności występujących wspólnie na Mazowszu: królewskiej, szlacheckiej i duchownej. Bliska im była również sytuacja w tym zakresie na pozostałych ziemiach Polski. Występujące różnice miały raczej charakter ilościowy.

W tym miejscu wyjaśnić należy, że dobra zwane królewskimi, w rzeczywistości stanowiły własność Rzeczypospolitej, co znalazło m. in. wyraz w podziale na ich dobra publiczne (królewszczyny) oraz stołowe (1590 r.).

Siła robocza w gospodarce leśnej w całym okresie objętym badaniami wykorzystywana była niemal wyłącznie przy eksploatacji zasobów leśnych, przy ich przerobie oraz wywozie z lasów tą drogą pozyskanych płodów. Nakład pracy ludzkiej przy odnawianiu drzewostanów był nikły, bądź w ogóle nie miał miejsca, powszechnie bowiem stosowano „zapusty”, tzn. naturalne odnowienie. Korzystanie z sadzonek, choć zalecane już na przełomie XVI i XVII w. (Jan Ostroróg, 1565—1622)¹³, a zapewne znane wcześniej, było ogólnie biorąc, chyba mniej niż nieznaczne.

Tak jak w zaraniu feudalizmu polskiego (od połowy XII w.), tak i w XV w. eksploatacja zasobów leśnych na rzecz posesora dóbr odbywała się w ramach renty naturalnej i odrobkowej. Z wczesnośredniowiecznymi relikdami w tym zakresie spotykamy się, choć już tylko sporadycznie, jeszcze w XVI w., w sytuacjach kiedy to np. wozono drewno na dwór pański w wymiarze uzależnionym od powierzchni gruntów uprawianych przez poddanego¹⁴, a nie — jak wspólnie — w stosunku do przypadających dni pańszczyźnianych. Zdarzało się też, że dostarczano miód w ilości uzależnionej od obszaru niegdyś nadanych gruntów, a nie w zależności od liczby barci, jak to już było w bliższych nam okresach¹⁵.

Zmiany co do zasad organizowania siły roboczej w gospodarce leśnej zarysowały się wyraźniej wraz ze wspomnianym już przyspieszonym rozwojem folwarku pańszczyźnianego, tj. począwszy od drugiej połowy

¹³ Chomętowski W. — Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce w XVI i XVII w. Warszawa 1876, s. 67: „(...) kiedy pocznie żołądz padnąć, nazbierawszy go posiać go na każdy rok choć miarę, a niech dwie w zagrodzeniu, a potem w tenże czas przesadzać starsze, kiedy już podrosta, a na onoż drugie posiać”.

¹⁴ AGAD, ASK, LVI, S. 4, k. 27v, 28.

¹⁵ Lustracje województwa rawskiego (1564 i 1570). Wyd. Z. Kędzińska, Inst. Hist. PAN. Warszawa 1959, s. 44: „Bartnicy wedle staradawnego postanowienia tylko płacą miodu rączek 16,5, bo każdy kmieć ma barć swoją do rolej i kiedyby chciał barć spuścić, tedy by musiał i z rolą pospołu, a nie każdy z nich umie koło barci robić” (1564 r.).

XV w. Towarzyszyło im zanikanie dawnej wolności kmieciej na Mazowszu ¹⁶.

W XVI w. angażowanie przez posesora dóbr najemców do robót zarówno w polu jak i w lesie, tzn. na warunkach odpłatności, na Mazowszu należało do rzadkości. Przeciwnie, dość często nawet występował wówczas nadmiar pańszczyzny ponad miejscowe potrzeby. Wtedy to zmuszano poddanych do płacenia przez nich ekwiwalentu za nie wykorzystane dni pańszczyźniane ¹⁷.

W sytuacji silnie zintegrowanej gospodarki leśnej z rolą wspólna była dla nich podstawowa siła robocza — poddany pańszczyźniany.

W XV—XVI w. najemny robotnik leśny, na interesującym nas obszarze, zatrudniany był niemal wyłącznie przez kupca drzewnego, bądź przez jego ajenta, będącego jednocześnie brakarzem drzewnym ¹⁸.

W XV w. dość często sprowadzano fachowców, zwłaszcza do termicznego rozkładu drewna, przydzielając im do pomocy poddanych, w ramach renty odrobkowej ¹⁹. Natomiast w XVI w. należało to raczej do wyjątków. Wówczas organizacją siły roboczej i nadzorem nad nią przy eksploatacji lasów zajmowali się przeważnie tzw. urzędnicy, z reguły w tym jeszcze czasie prowadzący gospodarkę leśną obok gospodarki rolnej. Fachową pomoc dla nich stanowili gajowi, zwani też gajownikami. Niemniej, w drugiej połowie XVI w., jeśli nie wcześniej, spotykamy już stanowiska leśniczych, których zatrudnianie w XVII w. staje się powszechniejsze.

W połowie XVIII w., zwłaszcza w dobrach posiadających znacznie większe obszary lasów, zauważamy wyodrębnianie gospodarki leśnej od wspólnej dotąd z rolą, również pod względem finansowym. Powstaje nawet prototyp rachunkowości materiałowej.

Choć w tym czasie stanowisko łowczego, w jego dawnym pojęciu, wobec wyniszczenia lasów i dużego spadku pogłowia zwierzyny, straciło już na swym pierwotnym znaczeniu, jednak tytuł ten zachowano, nadając go przeważnie zarządcom lasów, którym podporządkowano leśniczych, mających do pomocy gajowych ²⁰.

Przedstawione wyżej wyodrębnianie gospodarki leśnej ze wspólnej dotąd leśno-rolnej powinniśmy łączyć z szybkim ubywaniem lasów, a więc zarówno z potrzebą ich skuteczniejszego strzeżenia, bardziej ekonomicznego wykorzystywania oraz z koniecznością stosowania w coraz szerszym zakresie reprodukcji drzewostanów.

Pracę przy ścinie drzew i wyróbce sortymentów oraz „rznienie piłą” uznawano za ciężką. Przy rozliczaniu z poddanymi dni pańszczyźnianych, powszechnie przeliczano jeden dzień zatrudnienia przy wymienionych

¹⁶ Tymieniecki K. — Wolność kmieca na Mazowszu w w. XV. Warszawa 1921.

¹⁷ Lustracje województwa mazowieckiego 1565, cz. I. Wyd. J. Gieysztorowa i A. Żaboklicka, Warszawa 1967 (dalej — LM, 1565, I), s. 65.

¹⁸ Małowist M. — Z problematyki wzrostu gospodarczego Europy środkowo-wschodniej w późnym średniowieczu i na początku XVI w. „Przegląd Historyczny”, t. LXIV, z. 4, 1973, s. 667.

¹⁹ Samsonowicz H. — Rzemiosło wiejskie w Polsce w XVI—XVII w. PWN, Warszawa 1954, s. 174.

²⁰ Pawlik S. — Praca wym. wyżej. s. 286—290.

robotach za jeden dzień pracy zaprzęgiem lub dwa dni pracy „pieszej” w polu (poza koszeniem, również kwalifikowanym jako praca ciężka) ²¹.

Do robót związanych z eksploatacją drewna i jego przerobem, w ramach pańszczyzny, brano przeważnie tzw. ogrodników (inaczej — zagrodników), tj. poddanych posiadających chałupę, nieznaczną działkę gruntu ornego, najczęściej — tylko ogród uprawny i jakiś nieliczny inwentarz żywy. Ich obowiązki pańszczyźniane były określane różnie: „robią sobą... co im każą” ²²; „wszelką ręczną robotę odprawować powinni” ²³. Niekiedy tylko, przy wzmożonych robotach i równoczesnym niedostatku zagrodników, zatrudniano przy wyróbce drewna i jego pochodnych również kmieci, tzn. poddanych osadzonych na znaczniejszych arealach gruntów, przeważnie na 1 łanie (ok. 16,5 ha) lub na jego połowie. Jednak z reguły kmiecie, ze względu na posiadane przez nich zaprzęgi, odrabiali pańszczyznę, będąc wykorzystywanymi przy transporcie leśnym. Jeśli ze względu na znaczniejszy ciężar ładunku, przekraczający siłę dwu wołów (w transporcie konie wykorzystywane były wyjątkowo rzadko), musiano sprzęgać dwie pary, wówczas za taki zaprzęg, przy pracy jednodniowej, zaliczano dwa dni sprzężajne, inaczej — „ciągle” ²⁴.

Według przyjętej zasady chłop przystępował do ścińki drzew i do obróbki drewna wyposażony we własne narzędzia, do których poza siekierą i piłą należały kliny oraz świder. Tak było w XVI w. ²⁵, a zapewne i wcześniej, nic też nie zmieniło się w XVIII w. ²⁶.

Świdra używano do badania jakości drewna ²⁷. Chyba raczej jednak tylko w szczególnych przypadkach.

Z podobizną Kurpia — drwala z przełomu XVIII i XIX w. zaznająm rycina (ryc. 2), stanowiąca reprodukcję fotografii autentycznego rysunku z tego okresu ²⁸. Widoczna na zdjęciu siekiera, można by sądzić, odpowiada typowi zwanemu ciężkim. Nie będzie błędem, jeśli przyjmiemy, że ten typ siekiery używany był do produkcji materiałów łupanych. Do obróbki drewna używano toporów ²⁹.

Co do materiałów tartych, to wyrabiano je korzystając najczęściej

²¹ Księgi Referendarii Koronnej (dalej — Ks. Ref. Kor.) — z drugiej połowy XVIII wieku, t. II (1781—1794). Wyd. A. Keckowa i Wł. Pałucki. Warszawa 1957, s. 365, 677.

²² LM, 1565, I, s. 74 (1565 r.).

²³ AGAD, ASK, LVI, G 1, k. 178 (1625 r.).

²⁴ Lustracje województwa rawskiego XVII wieku. Wyd. Z. Kędzińska. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. Wrocław—Warszawa—Kraków 1965, s. 155 (1661 r.).

²⁵ Gostomski A. — Gospodarstwo. Kraków 1588. Wyd. J. Radwańskiego, Kraków 1856, s. 21.

²⁶ Ks. Ref. Kor., s. 677.

²⁷ Jabłonowska A. — Ustawy powszechne dla dóbr moich rządców, t. V. Warszawa 1787.

²⁸ Oryginał podobizny Kurpia znajduje się w opracowaniu pt. Obraz statystyczny powiatu przasnyskiego, sporządzony w roku 1815 przez podprefekta tegoż powiatu St. Zielińskiego, w Przasnyszu. Kraków, Bibl. Czartoryskich, sygn. IV, 1720.

²⁹ Rolny W. — Dwie taksy towarów cudzoziemskich z 1633 r. Archiwum Komisji Prawniczej, t. V. Kraków 1897, s. 560: „topór wielki ciesielski za złotych półtrzecia”.

Ryc. 2. „Kurpiów Ubjor zwyczajny zawsze Używany”. Reprodukacja ilustracji barwnej — Kraków, Bibl. Czartoryskich, Sygn. IV, 1720.

Fot. K. Heymanowski



również z siły pańszczyźnianej. Niekiedy, angażując robotników do przecierania drewna, dawano im za tę pracę część uzyskanej tarcicy³⁰.

Można by jeszcze nadmienić, że technika ręcznego przecierania drewna na tarcice, w ciągu całego omawianego okresu, była taka jak do ostatnich lat stosowania tego sposobu. Kłoda ułożona była na dwu kozłach; jeden z traczy piłował stojąc na niej, drugi natomiast — znajdował się pod nią³¹.

Dzień pracy rozpoczynano o wschodzie słońca, kończono o zachodzie, w zasadzie z dwugodzinną przerwą obiadową, przedłużaną w czasie upałów. Znamy jednak, krótko zresztą utrzymujące się wymogi, kiedy to

³⁰ AGAD, ASK, LIV, 32, k. 8v.

³¹ Samsonowicz H. — Materiały do historii wytwórczości przemysłowej wiejskiej w Polsce feudalnej. „Kw. Hist. Kult. Mat.”, nr 1—2, 1953, s. 140.

w dobrach duchownych, na przełomie XV i XVI w., zaczynało robotę godzinę po wschodzie słońca, kończąc ją na godzinę przed zachodem³².

Jako robotników najemnych zazwyczaj zatrudniano tzw. podsadków (chałupników), posiadających jedynie chałupkę, nie rzadko mieszkających kątem (komornicy).

Choć w zasadzie wysokość pańszczyzny określana była uchwałami sejmowymi, zdarzały się jednak separatystyczne postanowienia poszczególnych ziem, co więcej, zachodziły nawet różnice w sąsiadujących z sobą dobrach. Było to najczęściej spowodowane różnym zapotrzebowaniem na siłę roboczą, mogło również wynikać z zadawnionych zwyczajów, niekiedy znajdowało wyjaśnienie w wysokości pozostałych świadczeń (daniny w naturaliach, czynsze). Przypadki drastycznie wysokiej pańszczyzny, ponad przeciętną, stanowiły zazwyczaj przejaw nadużyć ze strony posesorów. Te ostatnie przyczyny stawały się niekiedy powodem buntów chłopskich w XVI—XVIII w.

Z biegiem lat zaznaczył się wzrost wymiaru pańszczyzny. I tak, kiedy w XVI w. wynosiła z 1 łana 2—4 dni „piesze” w ciągu tygodnia, to na początku XVII w. doszła aż 8—16 dni³³.

Na ogół sytuacja chłopów w dobrach królewskich była nieco korzystniejsza aniżeli w dobrach szlacheckich i duchownych. W latach osiemdziesiątych XVI w. utworzono bowiem sądy referendarskie, do których poszkodowani z dóbr królewskich mogli się odwoływać. Ostatnio w literaturze przedmiotu zwrócono uwagę, że sprawa wspomnianych korzystniejszych warunków egzystencji dla chłopów w wymienionych dobrach nie może być oceniana jednolicie.

W okresie XVI—XVIII w. następował w Polsce szybki spadek wartości pieniądza. Zjawisku temu towarzyszył wzrost zarobków. I tak, kiedy w połowie XVI w. chłopu zatrudnionemu przy ścinie drzew i wyróbce sortymentów płacono 2 gr dziennie³⁴, a w Warszawie 3 gr³⁵, to w XVIII w. (lata osiemdziesiąte) — 1 zł, na wsi³⁶ (30 gr stanowiło 1 zł). Stawki te, również na wsi, nie były jednakowe³⁷.

Niezależnie od płacy dniówkowej stosowano również system akordowy: płacono od ilości wyrobionych produktów. Na przykład, w woj. mazowieckim za wyrobienie 100 sztuk wańczosu płacono 70 gr (1571 r.)³⁸. Na

³² Żytkowicz L. — Studium nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych XVI w. Warszawa 1962, s. 349.

³³ Bardach J. (pod redakcją) — Historia państwa i prawa od połowy XV wieku do 1795. Warszawa 1968, s. 195.

³⁴ LM, 1965, I, s. 65.

³⁵ Hałówna M. i Senkowski J. — Materiały archiwalne do budowy zamku warszawskiego. Rachunki z budowy z lat 1569—1572, (w) Teki Archiwalne. Warszawa 1954, s. 208.

³⁶ Ks. Ref. Kor., s. 657 (1788 r.).

³⁷ Baranowska B., Libiszowska Z., Rosin R. — Położenie chłopów u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Wybór tekstów źródłowych, Warszawa 1953, s. 161: ustalenie sejmiku rożańskiego z dnia 22.VIII.1780 r. — „Chłopu od siekiery robienia koło drzewa, słupów, dylów albo ścinania, zacząwszy od 1 marca w pół pierwszy dzień listopada o swoim gr 24, o gospodarskim zaś stole gr 15”.

³⁸ Hałówna M. i Senkowski J. — praca wym. wyżej, s. 362.

tych samych zasadach, w tym czasie, jak i w następnych stuleciach, płacono też za przetarcie ręczne kłód na tarcice i belki. Liczono wówczas od łokcia rzazu, w uwzględnieniu grubości kłody i gatunku drewna ³⁹.

Również na warunkach akordu płacono, w XV—XVI w., od wyrobienia barci, jeśli barć była „opatrywana” przez bartnika dworskiego, a nie należała do bartników czynszowych ⁴⁰.

Mimo wspomnianego spadku wartości pieniądza, chłop zatrudniany przy pozyskaniu drewna i jego przerobie ręcznym zarówno w połowie XVI w., jak i w latach osiemdziesiątych XVIII w. otrzymywał dziennie — w gotówce — równowartość 2 kur albo 1 gęsi lub 10—15 kg żyta.

W podanym wyżej okresie cena drewna opałowego wzrosła około osiemnastokrotnie ⁴¹.

W połowie XVIII w. nastąpiło w Polsce ożywienie gospodarcze, zarysowały się pozytywne zmiany w stosunkach społecznych oraz zaznaczył się znaczny postęp w zakresie oświaty i kultury. Sytuacja ta wywarła istotny wpływ na gospodarkę leśną.

Tworzącemu się, choć z pewnymi oporami przemysłowi (manufakturze) towarzyszyła rozbudowa miast i wsi. Zakładano nowe folwarki, poszerzano obszary istniejących. Węgiel kamienny, którego walory były raczej zasłyszane aniżeli stwierdzone jego powszechniejszym zastosowaniem, jeszcze przez długie lata nie był w stanie wyprzeć drewna. Koks, który miał z czasem zastąpić węgiel drzewny, był dotąd nieznan. Popiół, potaż, smoła, dziegieć i środki garbnikowe — kora dębu, a w niektórych okolicach świerka, również były jeszcze nie do zastąpienia.

W gospodarce rolnej, oprócz pańszczyzny, coraz częściej zatrudniany był robotnik najemny, którego brak, ogólnie biorąc, stawał się dotkliwy. Znane niegdyś w niektórych ziemiach Polski odkupywanie dni pańszczyźnianych należało obecnie do rzadkości. W przedstawionych warunkach brak rąk do pracy zaznaczył się wyjątkowo dotkliwie w gospodarce leśnej. Sytuacja ta z dużym powodzeniem, choć — jak okazało się z czasem — z ujemnymi skutkami dla lasów, została rozwiązana najpierw na Mazowszu. W połowie XVIII w. zaczął kształtować się tu nie znany dotąd w Polsce typ robotników leśnych, pracujących na szczególnych warunkach, gdyż na własny rachunek. Nazwano ich budnikami, w związku ze stawianymi przez nich pomieszczeniami mieszkalnymi, przypominającymi raczej budy aniżeli współczesne chałupy. Nie byli oni związani z gospodarką rolną, nie podlegali pańszczyźnie. Początkowo traktowali swe osiedla jako sezonowe — do czasu wyczerpania w najbliższych lasach zasobów drzewnych.

³⁹ Tamże, s. 236, 237 (lata 1669—1572), od łokcia przetarcia dębu 12 den. (1 gr = 18 denarów). Dziennik Ekonomiczno-Handlowy. Warszawa 1792, s. 36 — „drzewo dębowe”, od łokcia 5 gr. W obydwu przytoczonych przykładach nie podano jednak średnicy kłody, stąd brak jest pełnej porównywalności kosztów przetarcia.

⁴⁰ AGAD, Warszawska Księga Grodzka—Ziemska nr 9, k. 116, 117, 12 — za „dzień” w dębie wraz z włożeniem roju 4 gr (1504 r.); za „dzień” w sośnie 4 trzeciaki (1513 r.).

⁴¹ Leskiewiczowa J. — praca wym. wyżej (poz. 10), s. 233, 234 — fura leżaniny 1 gr.

Pawlik S. — praca wym. wyżej, s. 287 — fura leżaniny opałowej 18 gr.

Warunkiem pojawienia się budników w danej okolicy była zawsze dostatecznie znaczna baza surowcowa oraz możność zbytu wytwarzanych produktów. Drzewostany takie przeważnie znajdowały się jeszcze tylko w miejscach trudno dostępnych (pośród bagien), bądź w znaczniejszej odległości od spławnych rzek. Z tych względów szanse dla budników przedstawiały lasy w dorzeczu Bzury (lewobrzeżny dopływ Wisły). Stąd więc początek budnictwu dały puszcze: Kapinoska, z czasem nazwana Kampinoską (części lasów najdalej położone od Wisły), i Jaktorowska, a z dóbr szlacheckich — lasy radziejowickie, zaś z własności duchownej — rozległe obszary leśne kapituły gnieźnieńskiej, położone w kluczu skierniewickim. Z czasem budnicy rozeszli się po innych lasach mazowieckich, niezadługo pojawili się też na Wołyniu, w Poznańskim, w Sandomierskim i w niektórych jeszcze dzielnicach Rzeczypospolitej, ogólnie jednak w znacznie mniejszej liczbie niż na Mazowszu.

Nie znajdując konkurencji w robotniku najemnym, budnicy rozwinęli swą działalność nie tylko bez przeszkód, ale wręcz przy poparciu posesorów dóbr.

Wymienieni zajmowali się zarówno produkcją sortymentów łupanych (klepki, gonty) jak i tartych (deski, bale) oraz przerobem drewna na drodze jego termicznego rozkładu.

Będąc usytuowani przeważnie z dala od osiedli, w których zaopatrywali się w żywność, wkrótce przystąpili do zakładania gospodarstw, narazie nieznacznych. Przydomowe działki uprawne zamieniały się z czasem w coraz rozleglejsze pola orne, a w zabudowaniach gospodarczych obok krów stawały woły i konie, niezbędne przy uprawie gruntów, jak i do transportu wytwarzanych przez nich produktów.

Zazwyczaj budnicy rozliczali się z posesorami dóbr, płacąc ryczałtem za zużyty surowiec, bądź — w stosunku do rodzaju i ilości wyrobionych produktów.

Podobną rolę w gospodarce leśnej jak budnicy, lecz w znacznie mniejszym zakresie i tylko w sporadycznych sytuacjach, spełniali tzw. „holendrzy”. Nazwa ta przez długie lata związana z Flamandami, posiadającymi umiejętność zagospodarowywania terenów zalewowych, z czasem została przeniesiona na kolonistów pochodzenia niemieckiego. Pośród nich nierzadko znajdowali dla siebie miejsce Polacy. Wymienieni nie tylko osiedlali się nad rzekami, przed których wylewami zabezpieczali otaczające je pola. Znamy z Mazowsza przykłady, tak z XVII w., jak i z XVIII w., kiedy to podejmowali się oni karczowania lasów pod nowo zakładane wsie, z dala od wód. Wówczas stawali się również producentami sortymentów drzewnych, jak i pochodnych drewna, które sprzedawali na swój rachunek. Znamy też przykłady, gdy „holendrzy”, już po założeniu przez nich kolonii, zajmując się rolnictwem, częściowo trudnili się również, w dalszym ciągu, wyróbką produktów pochodzenia drzewnego. Oczywiście, za surowiec płacili należność właścicielom lasów.

Budnicy i „holendrzy”, osiedlając się, zwalniani byli przez posesorów dóbr z wszelkich świadczeń z tytułu użytkowanego gruntu, przeważnie na sześcioletni okres. Jedni i drudzy pracowali w lasach używając własnych narzędzi. Jedni i drudzy, nie oszczędzając lasów, przyczynili się do ich wyniszczenia.

Na ogół wszyscy budnicy mieli równy start życiowy, gdyż będąc ludźmi wolnymi mogli wybierać sobie dowolne miejsce pracy. Nie wszyscy jednak wykorzystali tę szansę. Jedni żyli w nędzy, inni dorabiali się znacznie. I tak np. w latach siedemdziesiątych XVIII w. we wspomnianych dobrach radziejowickich na każdego budnika przypadało przeciętnie bez mała 3 woły, ponad 4 krowy i prawie po 1 koniu. Niektórzy z nich dochodzili nawet 3-włókowych gospodarstw (ok. 50 ha).

Problemowi budników i „holendrów” autor poświęcił specjalne opracowanie ⁴².

Duża liczba młynów zakładanych w ówczesnej Polsce nad rzekami, bądź wręcz nad strumieniami, świadczy, że potrafiono wykorzystywać do tego celu nawet słabe przepływy wody. Tartaków zaś było bardzo niewiele; łączną ich liczbę na obszarze etnicznych ziem polskich w drugiej połowie XVI w. szacuje się na ok. 100 ⁴³.

Według ustaleń autora niniejszej pracy liczba tartaków na Mazowszu w tym okresie, w dobrach królewskich, nie przekraczała zaledwie kilku. I tak np. w dobrach tejże własności, należących do starostwa grodowego w Łomży, posiadających najrozleglejsze obszary leśne spośród ogółu własności, na 40 młynów nie było ani jednego tartaku, choć skądinąd wiemy, że tego rodzaju urządzenia znane były w tej dzielnicy już w połowie XIV w. (na terenach lasów duchownych) ⁴⁴. Dodać należy, że wymienione starostwo było współcześnie największym eksporterem drewna na Mazowszu.

Postawienie tartaku związane było z zainwestowaniem środków finansowych, zaś traczkę i to w warunkach posiadania przez chłopą własnych narzędzi, można było wliczyć w obowiązki pańszczyźniane. W tej więc przyczynie należy chyba szukać wyjaśnienia znikomej liczby tartaków na Mazowszu, jak i ogólnie w Polsce.

W XVII w. liczba tartaków nieznacznie wzrosła, zakładano je w miejsce likwidowanych hut żelaza, po wyeksploatowaniu w okolicy rudy darniowej. Niewiele przybyło ich również w XVIII w. Budowano je wówczas wobec dotkliwego niedostatku siły roboczej, zarówno pańszczyźnianej jak i najemnej. Jednak stawianie tartaków w większej liczbie w tym czasie było już ograniczone brakiem drewna w dostatecznej ilości o odpowiednich wymiarach.

Tartacznicy, zwani poprzednio przez długie lata pilarzami, otrzymywali zazwyczaj za prowadzenie tartaków $\frac{1}{3}$ uzyskiwanego z nich dochodu. Robotnicy tartaczni tak w XV w. jak i w XVIII w. przeważnie rekrutowali się z chłopów pańszczyźnianych.

Szczególną gałęzią produkcji leśnej było wspomniane już bartnictwo. Zdecydowaną większość spośród jednostek gospodarczych bartniczych stanowiły, oparte na czynszu w miodzie. Już jednak w drugiej połowie XVI w. wobec pogarszających się warunków dla bartnictwa, na skutek ubywania

⁴² Heymanowski K. — Budnicy i „holendrzy”..., praca wym. wyżej.

⁴³ Baranowski J. — praca wym. wyżej, s. 122.

⁴⁴ Warężak J. — Osadnictwo kasztelanii łowickiej (1136—1847), cz. I. Warszawa 1952, s. 122.

drzew nadających się do drążenia w nich barci, coraz powszechniejsze stawało się zastępowanie czynszu w miodzie — gotówką. Bartnicy czynszowi byli wieczystymi posiadaczami barci i w znacznej części należeli do zgromadzeń bartnych (o własnym sądownictwie, wyodrębnionym z sądownictwa ogólnego). Jeszcze w pierwszej połowie XVI w. bartnictwo stanowiło poważną w sensie ekonomicznym działalność gospodarczą, choć nawet i w XVIII w., tam gdzie istniały warunki dla jego egzystencji, posesorzy dóbr podtrzymywali je. Wówczas to pieczę nad bartnictwem, tak jak i nad pozostałą działalnością w zakresie gospodarki leśnej, sprawowali leśniczowie.

Na temat bartnictwa autor wypowiedział się bliżej w odrębnych opracowaniach ⁴⁵.

Reasumując, należałoby zauważyć, co następuje. Druga połowa XV w., a w szczególności XVI w. do połowy XVII w. włącznie, przedstawiają na Mazowszu klasyczny obraz panującego współcześnie układu folwarczno-pańszczyźnianego, bowiem podstawową siłę roboczą stanowił chłop pańszczyźniany, poza bartnictwem, gdzie panowały odmienne stosunki. Natomiast, druga połowa XVIII w. charakteryzuje się już symptomami wczesnego kapitalizmu. Wówczas dominuje robotnik leśny najemny oraz odmienną formą zatrudnienia — „budnik”; poza bartnictwem, w dalszym ciągu działającym na szczególnych zasadach pracy i płacy.

Praca wpłynęła do Komitetu Redakcyjnego 29 października 1977 r.

Краткое содержание

Мазовия будучи расположена на Висле и её притоках (рис. I), уже в XIV в. была главной базой экспорта продуктов лесного происхождения из Польши.

Основную рабочую силу в лесном хозяйстве в исследуемом периоде представлял крепостной крестьянин.

В XVI веке, рассматривая в целом, наблюдался даже излишек крепостной рабочей силы. Тогда наемный труд применялся почти исключительно купцом древесины. В последующих столетиях наемный труд для работы в лесах становится все чаще. В середине XVIII в., когда в Польше зарисовывается общий прогресс, в том числе и хозяйственный (дефицит рабочей силы, как крепостной, так и наемной был особенно чувствителен в лесном хозяйстве. Тогда же образуется в Мазовии новый тип лесных рабочих, занимающихся при этом продажей произведенных ими продуктов на свой счет. Эти рабочие были свободны от крепостных обязанностей.

При расчете барщины рассчитывался 1 день работы топором или пилой, или 1 день работы гужем, за 2 дня «пешего» труда в поле (за исключением сенокоса, который рассматривался также как тяжелый труд). Вывозка продуктов заготавливаемых в лесах реализовывалась также в рамках барщины.

⁴⁵ Heymanowski K. — 1) Podstawy organizacyjno-prawne bartnictwa na Mazowszu. „Sylwan” nr 11, 1969, s. 9—30. 2) Z badań nad gospodarką bartną na Mazowszu (XV—XVIII w.), „Sylwan” nr 4, 1970, s. 29—53. 3) Znaczenie gospodarcze bartnictwa (XV—XVIII w.), „Sylwan” nr 11, 1971, s. 19—35.

Что касается наемных рабочих, то независимо от серьезного обесценивания денег в период охваченный исследованиями, величина зарботков каждого из них, как в XVI, так и в XVIII веке отвечала равноценности 2 кур или 1 гуся или 10—15 кг ржи за трудодень. Применялся также труд на условиях аккорда.

Симптомы отделения лесного хозяйства от сельского хозяйства наметились в Мазовии в XVI в., однако, создание выделенных хозяйственных лесных единиц на собственном финансово-материальном бюджете берет свое начало во второй половине XVIII века.

S u m m a r y

Mazowsze situated along Vistula and its tributaries (Fig. 1) already in XIVth century provided the main basis of Poland's export of forest products.

Villein constituted the fundamental labour in forest management during the period studied.

There was generally even an excess of villein labour in the XVIth century. Wage-earners were used at that time almost exclusively by wood dealers. Employing wage-earners for the work in forest became ever more frequent during following centuries. The deficit of labour, both villein and employed, was particularly severe in forest management during the middle of XVIIIth century, when a general progress, economic one including, was marked in Poland. A new type of forest workers selling on their own products manufactured by them, originated then in Mazowsze. Those people were free of villein duties.

In the conversion of villein service 1 day of work with axe or saw or one day of work with team of horses was equivalent to 2 days of "pedestrian" work in field (except of scything, which was also classed as a heavy work). The transportation of products harvested in forests was also executed under villein services.

What concerns wage-earners, despite a serious inflation during the period studied, their wages, both in XVI and XVIIIth century, were equal to 2 chicken or 1 goose or 10—15 kg of rye per day. Piece rate system was also used.

Symptoms of the separation of forest management from farming were marked in XVIth century in Mazowsze, but the formation of separate forest economic units with own financial and supply accountancy started during the second half of XVIIIth century.